

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 kwietnia 2015 roku skierowanym przeciwko pozwanemu P. B. powód R. G. wniósł o zasądzenie kwoty 4.821,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty i zwrot kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut nieistnienia zobowiązania wskutek odstąpienia od umowy, zaś z ostrożności procesowej - zarzut nieistnienia zobowiązania wskutek żądania obniżenia ceny, ewentualnie zarzut potrącenia kary umownej.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1443/16, Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo (punkt 1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.666,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2) oraz nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Zgierzu kwotę 450,80 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (punkt 3).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód R. G. prowadzi działalność gospodarczą z zakresu zakładania stolarki budowlanej pod nazwą R. Firma Handlowo – Usługowa. W dniu 11 października 2014 roku powód, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zawarł z konsumentem - P. B. umowę o dzieło

nr 577-287. Na jej mocy R. G. zobowiązał się do wyprodukowania stolarki budowlanej (13 otworów okiennych o różnych wymiarach) z materiałami dodatkowymi, dostarczenia jej i montażu, zaś P. B. do odebrania dzieła i dokonania zapłaty. Strony ustaliły wynagrodzenie powoda (po uwzględnieniu rabatu) na kwotę 25.504,64 zł, przy czym kwota 9.000,00 zł miała być zapłacona przez pozwanego w dniu podpisania umowy. Okna miały być dostarczone na miejsce budowy domu pozwanego w B. w dniu 7 listopada 2014 roku, lecz dotarły na miejsce z opóźnieniem - w dniach 2 i 5 grudnia 2014 roku. Powód zwymiarował wszystkie otwory okienne w domu budowanym przez pozwanego i zamówił okna w firmie (...). W momencie rozładunku okien P. B. nie było na miejscu, przybył tam po uzyskaniu telefonicznej informacji od R. G.. Pozwany obejrzał okna i poinformował montażystów, że są otarte w narożnikach, ale został zapewniony, że gdy przyjdzie tynk i ocieplenie to tych otarć nie będzie widać. Powód przekonywał P. B., że okna należy zamontować, a szparami między profilami „zajmiemy się później”. Otarcia okien przy wyładunku widzieli również monterzy i powód.

Montażem okien w domu pozwanego zajmował się A. W. i T. W.. A. W. widział uszkodzenia okien przy wyładunku, ale nie rozmawiał na ten temat z pozwanym. Monterzy musieli podkuwać jeden otwór okienny, bo nie zgadzał się wymiar i byłoby za mało uszczelnienia. J. B.

- ojciec pozwanego, nie był upoważniony do podejmowania decyzji w imieniu syna. Czasami był na placu budowy, ale wyłącznie jako obserwator.

W wiadomości e-mail z dnia 9 grudnia 2014 roku P. B. poinformował R. G., że dokonał na jego rachunek przelewu w kwocie 10.000,00 zł, załączając do wiadomości plik z uwagami (wskazującymi m.in. na przetarcia, ubytki laminatu, złe zwymiarowanie otworów okiennych) i zdjęciami. Wówczas powód zadzwonił do pozwanego i próbował z nim wyjaśnić te kwestie. R. G. niezwłocznie złożył reklamację do firmy (...) (producenta stolarki okiennej). W wiadomości e-mail przesłanej pracownikowi producenta powód wskazał m.in., że były ubytki laminatu, zarysowania, przetarcia, a jedna z ram była uszkodzona, nadto uszkodzone były również listwy przyszybowe. W odpowiedzi powód uzyskał informację, że reklamacja dotycząca listew przyszybowych została uznana i zostaną wysłane nowe, jednakże w zakresie pozostałych uszkodzeń reklamacja została uznana za niezasadną, jako zgłoszona po 8 dniach od naprawy, a nadto stolarka została zamontowana, zatem uszkodzenia mechaniczne mogły powstać podczas montażu lub transportu okien na budowę. Jednocześnie pracownik producenta wskazał, że z uwagi na to, iż uszkodzenia są bardzo niewielkie i mało widoczne oraz w ramach dobrej współpracy - zostaną wysłane powodowi mazaki korygujące w kolorze antracyt oraz białym. W odpowiedzi R. G. oświadczył, że „transportem na budowę zajął

się człowiek wynajęty przez B. [...] O. przyszyły uszkodzone z firmy”. Jednocześnie powód zasugerował, aby w ramach dobrej współpracy, producent obniżył cenę za towar uszkodzony przez czyjeś niechlujstwo i wskazał, że problem stanowią m.in. pościerane od szurania po podłodze ramy, które w połączeniu z poszerzeniami stają się widoczne.

W dniu 28 stycznia 2015 roku zostały przyklejone listwy, które miały zamaskować szpary. Pozwany zgodził się na takie rozwiązanie pod warunkiem, że on i żona uznają, iż nie narusza to estetyki okien. Przy montażu listew był obecny ojciec pozwanego, zaś sam P. B. zobaczył je po kilku dniach i wówczas poprosił o wymianę okien, gdyż uznał, że „to nie może tak zostać, że to wygląda źle”.

Dnia 11 lutego 2015 roku R. G. wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) opiewającą (już po uwzględnieniu wpłaconych przez P. B. zaliczek) na kwotę 14.317,87 zł z terminem płatności do dnia 24 lutego 2015 roku. Faktura ta została doręczona P. B. w dniu 16 lutego 2015 roku.

Pismem z dnia 26 lutego 2015 roku P. B. poinformował R. G., że odmawia zapłaty faktury do czasu zakończenia montażu oraz usunięcia wad powstałych w czasie transportu i montażu.

Po otrzymaniu powyższego pisma R. G. zadzwonił do pozwanego, a po kilku kolejnych rozmowach telefonicznych powód ostatecznie stwierdził, że umywa ręce i nie chce mieć z pozwanym nic wspólnego, a następnie przekazał jego sprawę do centrali B.. W miesiącu lutym 2015 roku toczyły się kolejne postępowania reklamacyjne zakończone wymianą wadliwej poprzeczki poziomej (z odwodnieniami skierowanymi do góry) na nową.

Pismem z dnia 25 marca 2015 roku, doręczonym powodowi dnia 27 marca 2015 roku, P. B. wezwał powoda do zapłaty kary umownej w wysokości 699,27 zł za nieterminowe wykonanie zlecenia. Jednocześnie pozwany poinformował, że uiścił na rzecz powoda łącznie kwotę 9.496,35 zł, co w jego ocenie reguluje jego zobowiązania, również wynikające z faktury VAT nr (...). Jednocześnie pozwany wskazał, iż spór dotyczy okien z pozycji 2, 3 i 4 oraz łączników i poszerzeń. Okna te zostały uszkodzone w transporcie - zostały dostarczone starte w narożnikach, zaś po dołożeniu profili poszerzających powstały szczeliny o szerokości około 5 mm na 10 stykach ram i poszerzenia na długości 20 - 25 cm od góry i dołu okna. Ubytki te zostały zamaskowane poprzez naklejenie paska PCV co, w ocenie pozwanego, istotnie naruszyło estetykę okien w salonie i jadalni, czyli tam, gdzie najczęściej będą przebywali domownicy oraz goście, zwłaszcza że okna zajmują około 80% jednej ściany w salonie oraz 100% jednej ściany w jadalni. P. B. podniósł również, że błędnie dokonano pomiarów otworów okiennych, przez co okno zamontowane w salonie (pozycja 2 oraz 3) było za duże do otworu i montażyści musieli rozkuwać otwór i teraz okno jest „wstawione praktycznie na wcisk”, zaś okno w jadalni jest za małe - pomiędzy ramą, a murem jest 4-5 cm pianki. Na zakończenie tegoż pisma P. B. oświadczył, iż albo uzyska rabat o łącznej wysokości 4.122,27 zł (a więc 50% wartości pozycji 2, 3, 4, 12 i 13), co po uwzględnieniu dokonanych przelewów na łączną kwotę 9.496,35 zł oraz kary umownej będzie oznaczało ostateczne rozliczenie stron albo sporne okna zostaną wymienione na nowe, bez wad.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2015 roku, doręczonym P. B. w dniu 15 kwietnia 2015 roku, pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz R. G. kwoty 4.821,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie długu z faktury VAT nr (...), pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2015 roku, doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 17 kwietnia 2015 roku, P. B. oświadczył, że skierowane do niego wezwanie do zapłaty uważa za bezzasadne wobec tego, że usługa została wykonana nieterminowo i nierzetelnie, wady nie zostały usunięte i się pogłębiają. Pozwany wskazał, że kwota (pomniejszona o karę umowną za nieterminowe wykonanie usługi) będzie uregulowana z dniem zakończenia montażu, tj. wymiany wadliwych okien.

Pismem z dnia 16 lipca 2015 roku, doręczonym powodowi w dniu 17 lipca 2015 roku, P. B. oświadczył, iż odstępuje od umowy o dzieło oznaczonej numerem 577/287- (...) z dnia 11 października 2014 roku polegającej na wyprodukowaniu, dostarczeniu i montażu stolarki budo walnej. Nadto pozwany wezwał do zwrotu całej dotychczas zapłaconej przez niego kwoty tytułem ceny 33.496,36 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania oraz oświadczył, iż korzysta

z ustawowego prawa zatrzymania stolarki do czasu pełnego zwrotu ceny, zaś na wypadek braku zapłaty oraz braku demontażu stolarki - demontażu i przechowania stolarki dokona zastępczo na koszt powoda.

Stolarka okienna zewnętrzna z PCV w kolorze antracyt (firmy (...)) została przez powoda zamontowana w budynku mieszkalnym jednorodzinny należącym do pozwanego, obecnie już w stanie wykończonym. Cały zestaw okienny w kuchni nie jest umieszczony symetrycznie w stosunku do murów i tynków - z prawej strony widoczny jest pas tynku około 5 mm, z lewej strony tynk nachodzi na ramę około 10 mm, rama jako całość nie zachowuje płaszczyzny, elementy są wypaczone

- słupki pośredni nie zachowuje pionu, jest wysunięty na zewnątrz o około 15-18 mm, rama skrzydła drzwiowego jest wychylona na zewnątrz o około 15 mm, a na zewnątrz - elementy są „wciągnięte” do środka pomieszczenia. W jadalni cały zestaw okienny nie jest umieszczony symetrycznie w stosunku do murów oraz tynków - z prawej strony widoczny jest pas tynku około 10 mm, a z lewej strony

- widoczny jest pas tynku około 5 mm, rama jako całość nie zachowuje płaszczyzny, elementy poziome wygięte są do środka pomieszczenia, słupki pośrednie nie zachowują pionu i są wysunięte na zewnątrz o około 5-10 mm, 2 słupki pośrednie są tuż nad podłogą połączone zewnętrznym wkrętem do kotwy montażowej w podłodze, maskujące listwy nie są przyklejone na stałe oraz odstają z płaszczyzny ramy. W salonie pomiędzy ramą a posadzką jest szczelina o grubości około 12 mm, cały zestaw okienny jest umieszczony niesymetrycznie w stosunku do murów i tynków, elementy są wypaczone, słupki pośrednie nie zachowuje pionu i jest wysunięty na zewnątrz o około 10 mm, maskujące listwy nie są przyklejone na stałe i odstają z płaszczyzny ramy, w szczelinie pomiędzy ramą a posadzką widoczna jest pianka montażowa i odczuwa się podmuchy zimnego powietrza (brak ciągłości wypełnienia pianki), pianka tam ma grubość 70 mm i brakuje podpór stałych pod słupkami ram okiennych. Okno w salonie jest zamontowane wyżej od pozostałych o około 12 mm. Ponadto przy montażu nie zastosowano odpowiednich luzów montażowych (powinno być po 25 mm, a są m.in. po 15 mm, 40 mm, 35 mm), brakuje też podpór stałych pod słupkami okien. Wady wynikają również z niewłaściwego dokonania pomiarów pierwotnych - zaprojektowano okna o zbyt dużych wymiarach lub okna zbyt małe. Pozwany otrzymał towar niepełnowartościowy, który uległ uszkodzeniu w trakcie załadunku, transportu i rozładunku. Uszkodzenia były maskowane, co wywołało kolejne wady estetyczne

- listwy takie nie byłyby konieczne, gdyby stolarkę zamontowano prawidłowo. Popołniono też istotne wady pomiarowe i wykonawczo - montażowe,

nie ma właściwej ilości kotew, zaś profile są wypaczone, co wskazuje, że mogą być zbyt wiotkie, za słabo usztywnione. Wadliwie przyjęte luzy montażowe sprawiają, że okno nie ma zapewnionej odpowiedniej powierzchni, gdy „pracuje” (rozpręża się).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, zeznaniach świadka J. B., w szczególności w zakresie ustalenia, że nie posiadał upoważnienia do podejmowania decyzji w imieniu syna. Dokonując oceny zeznań świadków, Sąd przyjął je za podstawę ustaleń wyłącznie w zakresie okoliczności faktycznych, pomijając tę ich część, która dotyczyła dokonanej przez nich oceny prawidłowości zwymiarowania okien oraz ich montażu, gdyż ta, jako wymagająca wiadomości specjalnych, jest zastrzeżona dla biegłego. W tym zakresie za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął pisemną i ustną opinię biegłego z zakresu budownictwa. Oceniając opinie biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, uznając opinie za rzetelne, jasne, logiczne. Sąd poczynił również ustalenia w oparciu o treść zeznań stron, jednakże wyłącznie w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałych dowodach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest niezasadne. Dokonując kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony Sąd przyjął, iż jest to umowa o dzieło, dotyczyła ona bowiem dostarczenia i zamontowania w domu pozwanego stolarki okiennej. Jednocześnie Sąd wskazał, iż do przedmiotowej umowy, zgodnie z art. 627¹ k.c., stosuje się przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jako, że umowa ta zawarta była w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą ani zawodową. Zgodnie z art. 8 wskazanej ustawy kupujący konsument może żądać doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową albo wymiany na nowy. Może również domagać się stosownego obniżenia ceny w przypadku, gdy nie może żądać naprawy albo wymiany, gdyż są

one niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Samo odstąpienie od umowy jest przy tym możliwe dopiero, gdy żądanie doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową bądź też wymiana na nowy jest niemożliwe, a nadto niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest istotna. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę na domniemanie wprowadzone przez

art. 8 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. W ocenie Sądu pierwszej instancji przepis ten nie znajdował jednak zastosowania, pozwany przyznał bowiem, że powód odpowiadał na jego zgłoszenia, co też potwierdzał powód. W konsekwencji, skoro ustawa nie wprowadza żadnych wytycznych, co do tego, w jaki sposób przedsiębiorca ma obowiązek kontaktować się z konsumentem w takiej sytuacji, Sąd doszedł do przekonania, że przedsiębiorca może ustosunkować się do żądania konsumenta w dowolnej formie, także w formie kontaktu przy użyciu środków porozumienia się na odległość. Istotne jedynie jest, aby konsument uzyskujący informację od przedsiębiorcy wiedział, że kontakt nawiązany przez przedsiębiorcę pozostaje w związku ze zgłoszonym żądaniem i stanowi jego ustosunkowanie się do kwestii zasadności żądania. Przesłanki, o których mowa, zdaniem Sądu na gruncie niniejszej sprawy zostały spełnione.

Sąd stwierdził ponadto, że nie było pomiędzy stronami sporne to, że pozwany w określonym w art. 9 ust. 1 ustawy terminie zawiadomił powoda o dostrzeżonych wadach, domagając się usunięcia wad okien, obniżenia ceny bądź wymiany wadliwych okien. Wobec faktu, iż R. G. nie uwzględnił żądań pozwanego, zaś wady towaru były istotne, P. B. nabył uprawnienie do odstąpienia od umowy łączącej strony, przy czym spór między stronami dotyczył w istocie wyłącznie 6 sztuk okien, pozostałe 11 sztuk nie było wadliwych. Niesporne zdaniem Sądu pierwszej instancji było też to, że P. B. uiścił powodowi znaczną część ceny tytułem wynagrodzenia określonego w umowie, a kwota dochodzona powództwem wniesionym w niniejszej sprawie stanowiła część wynagrodzenia nieuiszczonego za sporne okna. Dostrzegając fakt, że przepisy regulujące kwestię odstąpienia od umowy o dzieło wprost nie zawierają unormowań obejmujących częściowe odstąpienie od umowy, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że możliwe jest skorzystanie z przepisów dotyczących umów wzajemnych, takich jak

art. 493 § 2 k.c. i art. 491 § 2 k.c. Wskazał, że przedmiotem umowy zawartej przez strony była stolarka budowlana przeznaczona do zamontowania w domu pozwanego w poszczególnych jego otworach okiennych. Stolarka ta nie była stolarką nietypową, tworzoną na zamówienie według indywidualnych, nietypowych zaleceń samego pozwanego, której dopasowanie (przy odstąpieniu od części umowy) byłoby kłopotliwe przez brak możliwości skompletowania takiej samej stolarki w całym domu, co zaburzałoby istotnie jego estetykę. Pozwany zakupił u powoda okna produkowane przez firmę (...) - producenta okien, którego produkty oferuje zapewne większość przedsiębiorców zajmujących się montażem okien. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2014 roku (sygn. akt IV CNP 70/13, LEX nr 1548264), a w konsekwencji tego uznał, że P. B. był uprawniony do odstąpienia od umowy, jednak nie w całości, a wyłącznie w części dotyczącej okien wadliwych, bowiem brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych, aby całą stolarkę zamówioną przez pozwanego traktować, jako nierozzerwalną całość, w sytuacji, gdy każde z zamówionych okien było rzeczą i stanowiło samodzielny przedmiot obrotu. Powyższe dało Sądowi asumpt do wniosku, że umowę zawartą przez strony procesu w dniu 11 października 2014 roku (w części dotyczącej wadliwych okien) traktować należy za niezawartą, w następstwie czego powód nie może żądać skutecznie zapłaty pozostałej części ceny i z tego też względu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych – na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu strona apelująca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dowolną oraz błędną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, wyrażającą się:

a) w pominięciu przez Sąd, że pozwany przed montażem zakupionej u powoda stolarki wiedział o istniejących wadach okien w postaci otarć i po uzyskaniu od powoda upustu w cenie za zakupioną stolarkę, będąc świadomym

istniejących wad, zaakceptował stolarkę w takiej postaci i wyraził zgodę na montaż przez powoda zakupionej, a następnie kwestionowanej przez pozwanego stolarki,

b) w pominięciu przez Sąd, że pozwany był gotów zaakceptować zakupioną u powoda i zamontowaną rzekomo wadliwie stolarkę pod warunkiem udzielenia przez powoda rabatu na zakupione i zamontowane okna w wysokości 50%,

c) w uznaniu przez Sąd wad wykonanego przez powoda dzieła w sytuacji gdy z zeznań pozwanego wynika, że dla pozwanego wady te nigdy nie miały charakteru istotnego, sprowadzały się wyłącznie do zastrzeżeń co do estetyki zamontowanych okien i pozwany nie zgłaszałby jakichkolwiek zastrzeżeń do zakupionych i zamontowanych okien gdyby tylko powód zgodził się obniżyć cenę zgodnie z oczekiwaniami pozwanego,

d) w uznaniu opinii biegłego za wyczerpującą, jasną i logiczną w sytuacji, gdy chociażby już z pobieżnej analizy sposobu przeprowadzenia oględzin dzieła przez biegłego wynika, że sporządzona na ich podstawie opinia budzi uzasadnione wątpliwości co do jej rzetelności i prawidłowości,

które to ustalenia i dowody gdyby zostały poczynione i ocenione prawidłowo, wszechstronnie, zgodnie z zasadami życiowego doświadczenia oraz logiki, skutkowałyby wydaniem wyroku uwzględniającego powództwo w całości,

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd przyczyn, dla których zeznaniom stron odmówił wiarygodności i mocy dowodowej podczas gdy m.in. zeznania pozwanego wbrew stanowisku Sądu nie były w całości korzystne dla pozwanego, co świadczy o ich prawdziwości i wiarygodności, a wynika z nich m.in., że pozwany nie uznawał wad za istotne i zaakceptowałby w całości zamontowaną przez powoda stolarkę gdyby tylko uzyskał od powoda oczekiwane ustępstwa.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.821,52 zł tytułem należności głównej z ustawowymi odsetkami i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.02.2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje,

w tym również kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena

sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19.02.2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.02.2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19.12.2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146). Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie podważył skutecznie prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazał, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożoną przez biegłego sądowego opinię, wyjaśnienia stron oraz zeznania świadków, uznając

na ich podstawie, że część dostarczonej i zamontowanej przez powoda stolarki okiennej nie spełniała wymogów estetycznych, a nadto zostało nieprawidłowo zamontowana. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii biegłego, w celu zasięgnięcia jego opinii. W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok

SN z dnia 19.12.2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). W konsekwencji za niedopuszczalne uznaje się powoływanie się przez biegłego na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu i zakłada konieczność przesłuchania we wskazanym przypadku takiej osoby w charakterze świadka, a nie biegłego (por. wyrok SN z dnia 8.11.1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187). Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W ocenie Sąd Okręgowego w omawianej sprawie brak było podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w treści opinii wydanej przez biegłego K. Ś., opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym,

w tym na dokumentacji fotograficznej, której zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W treści opinii (zarówno pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej) biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił, z jakich przyczyn zakwalifikował dostarczoną przez powoda stolarkę za niepełnowartościową, a także uznał, że prace przy montażu stolarki w domu pozwanego były prowadzone w sposób nieprawidłowy, niezgodnie z szeroko rozumianymi zasadami tzw. sztuki budowlanej oraz projektem i instrukcją montażu producenta. Zdaniem Sądu drugiej instancji brak było przy tym podstaw do stawiania biegłemu zarzutu, że opracowując opinię nie dokonał odkrywek stolarki. Jak bowiem przekonująco wyjaśnił biegły w ustnej opinii uzupełniającej, w przedmiotowym przypadku wykonywanie odkrywek było zbędne z uwagi na załączenie do akt sprawy obszernej dokumentacji fotograficznej obrazującej montaż w stanie surowym, bez tynku. Biegły podniósł przy tym, że bez odkrywek można było ustalić jak wygląda rama i otwór, co i w jaki sposób zostało zapiankowane. Nie potrzeba przy tym wiedzy specjalistycznej, aby uznać, iż nawet w stanie obecnym stwierdzenie przykładowo posadowienia okien na różnym poziomie, niesymetrycznie w stosunku do otworu, co skutkuje szerszą warstwą pianki montażowej z jednej strony okna, braku prawidłowej ilości kotew montażowych, zastosowania zbyt wiotkich profili w stosunku do rodzaju okien, czy też niedopiankowania, było w pełni możliwe. Nie powielając treści opinii biegłego oraz dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przytoczonych w części historycznej niniejszego uzasadnienia, przypomnieć należy, że na podstawie oględzin miejsca montażu oraz zgromadzonej dokumentacji fotograficznej w kategoriach błędów pomiarowych biegły zakwalifikował m.in. zaprojektowanie okna o zbyt dużych wymiarach w kuchni i salonie, co skutkowało zbyt małymi luzami montażowymi, zmniejszenie wymiaru okien w jadalni, zmianę wymiarów stolarki w stosunku do ustaleń umowy; w zakresie błędów wykonawczych m.in. przeprowadzenie montażu niezgodnie z wytycznymi producenta stolarki i zasadami sztuki budowlanej, brak płaszczyzn ram w poziomie i pionie, brak prawidłowej liczby kotew montażowych, zamontowanie zestawu okien bez zachowania płaszczyzny szyb, czy też brak niektórych podpór montażowych. W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, iż dokonanie ewentualnej odkrywki nie wyeliminowałoby

wyżej przytoczonych wad, co najwyżej, mogłoby ujawnić szerszy ich zakres. Nie może przy tym ująć uwadze, że stwierdzone wady wynikają nie tylko z dokumentacji fotograficznej, ale były nadto podnoszone przez pozwanego.

Nie może również odnieść skutku zarzut rzekomej niespójności opinii wyrażającej się zdaniem apelującego tym, że z jednej strony biegły ocenia wady, jako istotne, z drugiej zaś podnosi, że nie jest w stanie wyliczyć obniżenia wartości prac, albowiem ich oszacowanie jest bardzo indywidualne. Pomiędzy przywołanymi przez powoda twierdzeniami nie sposób doszukać się sprzeczności, sama okoliczność, iż wycena wad jest utrudniona nie przekreśla przecież istotności tych ostatnich. Powód zdaje się przy tym nie zauważać, że biegły oświadczył wyłącznie, że wycena jest trudna, nie zaś niemożliwa. Nie ma także racji apelujący akcentując, iż biegły pominął okoliczność istnienia krzywych ościeży w otworach okiennych wykonanych przez pozwanego. Wprawdzie powoda nie obciążał obowiązkiem wykonania otworów okiennych, to jednocześnie powód jest profesjonalistą w zakresie montażu okien, a zatem to jego obarczała powinność dokonania takiego pomiaru otworów, aby zamówione okna mogły być wmontowane w nie z odpowiednim luzem. Co przy tym oczywiste pozwany na etapie podejmowania decyzji o montażu dostarczonej stolarki nie był w stanie stwierdzić, jaki luz powstanie po wstawieniu okna, na jakim będzie ono poziomie, czy będzie umieszczone symetrycznie, a zatem twierdzenie powoda, iż pozwany wyraził zgodę na montaż, a powód, jako wykonawca, nie mógł się temu sprzeciwić, nie może odnieść postulowanego skutku. Istotnym jest podkreślenie, że z akt sprawy nie wynika, aby powód podjął się prób wyjaśnienia pozwanemu przed montażem, iż w zaistniałych warunkach okna zostaną zamontowane w sposób niewłaściwy. Powód zdaje się przy tym nie zauważać, że z depozycji świadka T. W. wprost wynika, iż pomiar otworów okiennych nie został wykonany prawidłowo. Jak przyznał bowiem świadek, podczas pobierania miary nikt nie wszedł na drabinę i nie zmierzył otworu okiennego na górze, przez co podczas montażu osoby go wykonujące zostały zaskoczone istniejącą nierównością, skutkiem czego konieczne było podkucie otworu. Wskazać wreszcie należy, że na wady montażu witryny, jako całości, nie mogły mieć wpływu osoby trzecie, co czyni podnoszoną przez powoda okoliczność, iż biegły dokonał oględzin po dwóch latach od montażu stolarki, irrelevantną.

Sąd Okręgowy przyjął również, iż nie ma racji strona powodowa podnosząc w apelacji, że Sąd Rejonowy w sposób wybiórczy dokonał analizy materiału dowodowego, w szczególności depozycji pozwanego. W ocenie apelującego wybiórczość ta miała polegać na pominięciu tej części relacji pozwanego, w której podnosił, że miał świadomość wad stolarki przed montażem, a nadto był w stanie zaakceptować przedmiotowe wady w przypadku obniżenia ceny o 50%, co zdaniem powoda daje asumpt do wniosku, iż pozwany w istocie nie uważał zgłaszanych niedoskonałości za istotne. Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia jednoznacznie wynika, że Sąd a quo uwzględnił okoliczność, iż pozwany miał świadomość wad fizycznych okien, jednocześnie jednak, jak ustalono w sprawie, pozwany był zapewniony, iż stwierdzone usterki zostaną zlikwidowane na etapie tynkowania. Zgoda pozwanego miała zatem charakter warunkowy. W tożsamy sposób pozwany wyraził zgodę na zastosowanie listew maskujących, co do których, po zobaczeniu efektu końcowego, podjął jednak decyzję, iż szpecą one wygląd okien. O czym była już mowa, nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż pozwany był w stanie na etapie podejmowania decyzji o montażu dostrzec wyłącznie fizyczne wady okien (zarysowania, ubytki lakieru), nie mógł natomiast przewidzieć, że okna zostaną wstawione na różnej wysokości, niesymetrycznie do otworów, w różny sposób opiankowane, że nie będą posiadać stosownych luzów. Powyższe stało się widoczne już post factum, a pozwany po spostrzeżeniu przedmiotowych nieprawidłowości zgłosił w ich zakresie stosowne zastrzeżenia, czego powód zdaje się w ogóle nie dostrzegać. W ocenie Sądu Okręgowego analiza treści apelacji daje asumpt do wniosku, iż strona powodowa koncentruje się wyłącznie na pierwotnej zgodzie pozwanego na montaż (pomijając jednak jakże istotną okoliczność, że zgoda ta była pochodną zapewnień powoda, iż wszelkie wady nie będą widoczne) oraz późniejszych żądaniach pozwanego obniżenia ceny, całkowicie pomijając okoliczność, że o istotności wady stolarki nie przesądzają wyłącznie wady estetyczne okien, ale – i to nawet we większym stopniu – wady pomiarowe i związane z montażem stolarki. Niewątpliwie bowiem mocniej psuje estetykę okna fakt jego krzywego osadzenia, nie na tym poziomie co reszta okien, a nadto niesymetryczne obłożenie okna pianką, aniżeli przykładowo rysa na ramie okna. W świetle zasad doświadczenia życiowego z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można przyjąć, iż to pierwsza z wymienionych wyżej wad będzie widoczna prima facie. Także z punktu widzenia trwałości konstrukcji poważniejszą wadą będzie osadzenie okna „na wcisk”, bez pozostawienia wymaganego przez instrukcję montażu luzu, co w przyszłości może skutkować wypaczaniem się jego konstrukcji, aniżeli przywoływana już rysa na ramie. Ponownie z całą stanowczością wyjaśnić należy, że

wprawdzie przygotowanie otworów okiennych nie obarczało powoda, ale ostatecznie to on odpowiadał za montaż i jego efekt końcowy. Niewątpliwie również powoda obciążała powinność dokonania stosownych pomiarów otworów okiennych, z której, o czym była już mowa, powód nie wywiązał się. Pozwanego nagliły terminy innych prac, nic zatem dziwnego, że chciał, aby powód zamontował okna. Sam ten fakt nie oznacza jednak, że pozwany godził się w szczególności na wady pomiarowo-montażowe, powyższego nie można w szczególności wysnuć z relacji P. B.. Podobnie żądanie pozwanego obniżenia ceny nie może być postrzegane jako okoliczność świadcząca o tym, iż pozwany w istocie postrzegał wady jako nieistotne. Postawa pozwanego w toku prowadzonej z powodem korespondencji świadczy o czymś zupełnie przeciwnym, a mianowicie o tym, że wady te były istotne i na ich istnienie pozwany się nie godził, co też Sąd Rejonowy w sposób właściwy uwypuklił w pisemnych motywach wyroku. Oczywiście pozostaje przy tym, iż żądanie obniżenia ceny nie jest równoznaczne z nieistotnością wad. Świadczy wyłącznie o tym, że pozwany starał się wypracować jakiś kompromis, polubownie załatwić sporną kwestię. Konstruując omawiane zarzuty apelacyjne powód zdaje się przy tym całkowicie pomijać kwestię, iż pozwany zażądał obniżenia ceny aż o 50%. W świetle zasad logicznego rozumowania i wiedzy życiowej takie żądanie należy postrzegać, jako danie przez pozwanego wyrazu temu, iż uważa wady za poważne.

Całość powyższych rozważań prowadzi do konkluzji, iż wykonane przez powoda dzieło było dotknięte w części istotnymi wadami, przy czym dotyczyły one zarówno samej stolarki okiennej, jak również dokonanych przez powoda pomiarów oraz przeprowadzonego montażu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego przyjąć należy, że zarzut apelującego naruszenia przedmiotowego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji.

Chybiony okazał się ponadto wywiedziony przez powoda zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. m.in. wyrok SN z dnia 20.05.2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572; wyrok SA w Łodzi z dnia 6.12.2013 r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125; wyrok SN z dnia 5.09.2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; postanowienie SN z dnia 18.07.2000 r., V CKN 81/00, LEX nr 533895), wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn zastosował określone przepisy prawa i w jaki sposób wpłynęły one na treść rozstrzygnięcia, a zatem jakie elementy stanu faktycznego uzasadniały zastosowanie tychże przepisów, szczegółowo uzasadnił również w oparciu o jakie dowody ustalił stan faktyczny, w tym uznał, że powód w części wykonał dzieło w sposób wadliwy, samo orzeczenie zaś poddaje się kontroli odwoławczej.

W kontekście przeprowadzonych rozważań należy uznać, iż Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że po stronie pozwanego ukonstytuowało się uprawnienie do odstąpienia od zawartej umowy o dzieło z zastrzeżeniem, iż prawo to dotyczyło wyłącznie tej części umowy, która obejmowała wadliwą stolarkę okienną. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, iż apelujący nie kwestionował poczynionych przez Sąd a quo ustaleń odnośnie możliwości odstąpienia przez pozwanego od umowy w części, jak również i tego, że dochodzona pozwem kwota dotyczyła wynagrodzenia z tytułu tej właśnie, wadliwej części stolarki okiennej. Niekwestionowane było ponadto, iż pozwany spełnił wszelkie wymogi przewidziane ustawą z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do wydania rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym albo kasatoryjnym.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyły się koszty zastępstwa radcy prawnego pozwanego.